

Ks. Leszek Szewczyk*

Katowice

MISTAGOGICZNE ASPEKTY W PRZEPOWIADANIU PIEKARSKIM KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY

Kardynał Karol Wojtyła pełnił posługę głosiciela słowa Bożego w sanktuarium piekarskim¹ od 1965 do 1978 roku, kiedy to stał się głową Kościoła powszechnego. Krótkie przerwy w posługiwaniu kaznodziejskim były spowodowane chorobą (1969), uczestnictwem w jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Pawła VI (1970), zaś w 1972 roku kazanie piekarskie wygłosił abp Bolesław Kominek z Wrocławia. Już jako Jan Paweł II w telegramach wysyłanych do pielgrzymów zgromadzonych na piekarskim wzgórzu, nawiązywał do swoich wizyt w Piekarach Śląskich. W 1980 roku pisał:

Z radością i ze wzruszeniem kieruję dzisiaj do was te słowa, gdy jak co roku przychodzicie do Matki Chrystusa i Matki wszystkich ludzi. Z radością i ze wzruszeniem, bo jakżeż mógłbym się nie cieszyć, jakżeż nie być wzruszonym, skoro przez tyle lat sam brałem w tej

* **Leszek Szewczyk**, ks. dr – kapłan archidiecezji katowickiej, doktor nauk teologicznych w zakresie homiletyki, dyplomowany logopeda. Adiunkt w zakładzie Liturgiki i Homiletyki Wydziału Teologicznego UŚ w Katowicach. Ważniejsze publikacje: *Recepcja liturgicznego wymiaru homilii. Studium homiletyczne w świetle przepowiadania kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972–1999*, Seria: *Pomoce kaznodziejskie archidiecezji katowickiej – Umacniać słowem* (cztery tomy od 2003 roku).

¹ Piekary Śląskie, leżące kilkanaście kilometrów na północ od Katowic, to jedna z najstarszych parafii na terenie obecnej archidiecezji katowickiej. W drugiej połowie XVII wieku zrodził się w Piekarach szczególnie kult cudownego obrazu Matki Bożej, a w XIX wieku Piekary stały się centrum życia religijnego na Górnym Śląsku. Wzrost znaczenia religijnego Piekar dla archidiecezji katowickiej jest bezpośrednio związany z ruchem pielgrzymkowym, w którym na pierwsze miejsce wysuwa się coroczna pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej, organizowana w ostatnią niedzielę maja. Zob. J. Przybyła, „Praca” w *kazaniach piekarskich kardynała Karola Wojtyły*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1983, t. 16, s. 25.

pielgrzymce udział, jako metropolita krakowski. Ta głęboka więź wiary, jaka tworzyła się wówczas między nami, więź miłości, która kierowała wasze i moje kroki do Piekar, miłości do Chrystusa, Jego Matki, miłości do każdego człowieka oraz więź nadziei umacnianej w każdym takim wzajemnym spotkaniu przed obliczem Matki Bożej w Piekarach, trwa w moim sercu wciąż i jest zawsze żywa².

Także w czasie spotkania z wiernymi w Katowicach, 20 czerwca 1983 roku, zapewnił o swoim wieloletnim oczekiwaniu na ponowne spotkanie z czcicielami Matki Boskiej Piekarskiej, czczonej jako Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Kolejny raz odwołał się do piekarskich spotkań z wiernymi w telegramie z 1998 roku:

Jakże często wspominam czas, kiedy jako metropolicie krakowskiemu dane mi było sprawować Najświętszą Ofiarę i głosić słowo Boże w tym sanktuarium, które tak bardzo kochacie i tak tłumnie nawiedzacie nie tylko tradycyjnie w ostatnią niedzielę maja, ale i przez cały rok³.

Począwszy od 1965 roku metropolita krakowski w każdym piekarskim przemówieniu poruszał istotne zagadnienia dotyczące problemów występujących zwłaszcza na Śląsku. Najczęściej problemy te były wcześniej zasygnalizowane w liście biskupa Herberta Bednorza, zapraszającym na pielgrzymkę. Kardynał Karol Wojtyła swoim autorytetem wzmocnił formułowane wcześniej postulaty, wspominając o sprawach budownictwa sakralnego, dostępu do środków masowego przekazu, wolności słowa, godności pracy ludzkiej czy sakralnego charakteru niedziel⁴.

Forma wypowiedzi kaznodziejskich krakowskiego kardynała nacechowana była improwizacją; często nawiązywał on do wypowiedzi swoich przedmówców. Prowadził swoisty dialog ze słuchaczami; kiedy zbyt często przerywano jego wypowiedzi oklaskami, zwykle reagował jakimś trafnym żartem⁵. Ten pogląd wpisuje się w całościową ocenę formalnej strony kaznodziejstwa metropolity krakowskiego. Mówca ten z wyczuciem i znajomością psychiki współczesnego słuchacza przekonywał za pomocą logicznego wywodu, prosił i perswadował. Potrafił przemawiać prosto, bardzo bezpośrednio, apelując do wrażliwości religijnej, intelektualnej i uczuciowej słuchaczy⁶.

W piekarskim kaznodziejstwie kardynała Karola Wojtyły trudno wyodrębnić jedną dominującą postać przepowiadania. W praktyce kaznodziejskiej wyróżnia się trzy zasadnicze postacie jednostek przepowiadania: homilie, kazania i konferencje. Homilia to wyjaśnienie jakiegoś szczegółu z czytań Pisma Świętego lub innego tekstu

² *Mówię do Was: Szczęść Boże! Kardynał Karol Wojtyła – Ojciec Święty Jan Paweł II w Piekarach Śląskich*, Katowice 2005, s. 78.

³ Tamże, s. 150.

⁴ J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 535, 536.

⁵ Zob. J. Przybyła, „Praca” w *kazaniach...*, s. 28, 29.

⁶ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, t. 2, Kraków 2001, s. 453, 454.

sprawowanego obrzędu liturgicznego, w którym to wyjaśnieniu na podstawie tekstów świętych wyklada się tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego⁷. Kazanie to przemówienie w ramach liturgii lub w ścisłym związku z nią, dla którego punktem wyjścia jest jasno określony przez kaznodzieję temat. Kaznodzieja czerpie argumenty z wszystkich źródeł zawierających Bożą prawdę, z uwzględnieniem Pisma Świętego i Tradycji. Konferencja różni się od kazań i homilii sposobem ujęcia tematu oraz czasem trwania (30–45 min.). Opracowanie tematu zbliża konferencję do wykładu naukowego, zwraca się w niej bowiem szczególną uwagę na rozumowe uzasadnienie głoszonych prawd⁸. U kardynała Karola Wojtyły znajdujemy wprawdzie wielokrotne odniesienia do tekstów liturgii słowa przypadających na dany dzień, jednak dominującą rolę zdaje się odgrywać zaproponowana tematyka, raczej luźno związana z tekstami biblijnymi czy liturgicznymi. Piekarskie kaznodziejstwo kardynała przypadało na okres wprowadzania zaleceń soborowych, dotyczących stosowania przepowiadania homilijnego jako szczególnie zalecanego w ramach celebracji liturgicznych. Od 1972 roku w Polsce, w związku z wprowadzeniem nowego trzyletniego cyklu czytań mszalnych, homilia stała się obowiązującą formą przepowiadania słowa Bożego w ramach liturgii. Cykl programu homiletycznego odpowiada trzyletniemu układowi lekcjonarza niedzielnego i świątecznego oraz jest przedstawieniem całości wiary i życia chrześcijańskiego. Tematyka zaplanowana jest zgodnie z przeżywanym okresem liturgicznym. Wydaje się, iż niewielkie wykorzystanie treści biblijnych spowodowane zostało zaangażowaniem kaznodziei w głoszenie treści społeczno-politycznych. Zagadnienia te zdominowały przepowiadanie tak bardzo, że treść kerygmatu biblijnego oraz liturgiczne osadzenie głoszonej jednostki zeszły na plan dalszy. Nie oznacza to, iż w wygłoszonych jednostkach brak istotnych elementów przepowiadania homilijnego. Szczególnie widoczny jest aspekt mistagogiczny, występujący w analizowanym przepowiadaniu.

MISTAGOGIA W PRZEPOWIADANIU SŁOWA BOŻEGO

W słowie biblijnym, które jest fundamentalnym źródłem przepowiadania homilijnego, jest zakorzeniony ostatecznie sens zbawczy znaków i obrzędów liturgicznych,

⁷ Kaznodzieja budujący homilię czerpie z wybranej perykopy biblijnej lub innego tekstu zarówno temat, jak i układ wątku myślowego oraz argumentację. Jaka jest myśl przewodnia owego tekstu, taka też będzie myśl przewodnia homilii. To sprawia, że związek homilii z aktem liturgicznym jest bardziej ścisły, niż w przypadku kazania. Dlatego też właśnie homilia wśród różnych form przepowiadania zajmuje miejsce szczególne (por. Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o należyтым wykonywaniu konstytucji o świętej liturgii *Inter Oecumenici*, nr 54; Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 52; *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan 767, § 1). Zob. Z. Adamek. *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 130.

⁸ Zob. Z. Adamek. *Homiletyka...*, s. 128–134.

dlatego także one należą do treści homilii. Homilia, wyjaśniając odczytane słowa Pisma Świętego lub jakiś tekst liturgiczny, powinna prowadzić wspólnotę wiernych do czynnego sprawowania Eucharystii, tak aby zgromadzeni zachowywali w życiu to, co otrzymali przez wiarę. Dzięki temu żywemu wykładowi, zarówno „odczytane Słowo Boże, jak i liturgiczne obrzędy Kościoła, osiągają większą skuteczność, zwłaszcza jeżeli homilia jest dobrze przygotowana”⁹.

Pod adresem celebrysa skierowane jest wezwanie, aby każda homilia, niezależnie od poruszanego tematu, była tak kształtowana, by nawiązywała do celebrowanej w danym czasie tajemnicy zbawienia i umożliwiała czerpanie mocy z misterium paschalnego¹⁰. Kaznodzieja nie może być skrepowany w wyborze tekstu, który posłuży mu jako tekst przewodni, musi jednak pamiętać o konieczności spojrzenia syntetyzującego na treść źródeł, którymi dysponuje w przygotowywaniu homilii¹¹. W czasie sprawowania tajemnic Pańskich oraz uroczystości świętych w ciągu roku kościelnego, liturgia słowa oraz teksty liturgiczne, ukazują ciągle nowe aspekty tajemnicy Chrystusa.

Mistagogia w przepowiadaniu słowa Bożego polega na złączeniu się z Bogiem i ludźmi, i jest zaliczana do kaznodziejskiej ortopraksji¹². Element mistagogiczny uważany jest niekiedy za centrum tworzywa homiletycznego; w homilii wprowadza w dokonujące się misteria Boże, we wkraczanie Boga w rzeczywistość człowieka, w dawanie się człowieka Bogu¹³. Jest on punktem wyjścia i dojścia, czyli ma doprowadzić do pełnego i owocnego udziału w misterium Chrystusa¹⁴.

Jednym z obowiązków stawianych homilii jest formacja liturgiczna wiernych, którą można ująć w postaci stopni, stających się ich udziałem¹⁵. Homilia, zawierając aspekt

⁹ *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do lekcjonarza mszalnego*, nr 24, w: *To czyście na moją pamiętkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 43.

¹⁰ J. Baumgartner, *Verkündigung in Rahmen der Liturgie*, w: *Handbuch zur Predigt*, red. G. Schüepf, Zürich 1982, s. 450.

¹¹ W. Świerżawski, *Misterium Christi*, Kraków 1975, s. 245.

¹² J. Baumgartner wymienia sześć funkcji homilii. Trzy z nich są na poziomie ortodoksji: zwiastowanie (kerygma), nauczanie (didaskalia) i zrozumienie sytuacji zbawienia (proroctwo). Trzy kolejne, to poziom ortopraksji: dodawanie otuchy (pocieszanie), świadectwo (martyria) oraz wspomnianie już mistagogia. Zob. J. Baumgartner, *Verkündigung in Rahmen...*, s. 444.

¹³ M. Brzozowski, *Istotne elementy dydaktyki homiletycznej*, w: *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 76.

¹⁴ Zob. M. Gosek, *Tworzywo homiletyczne*, w: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*, red. L. Kuc, t. 2, Warszawa 1973, s. 345–356.

¹⁵ Pierwszy stopień udziału w liturgii polega na zapoznaniu się ze znakami liturgicznymi. Zadaniem duszpasterzy na tym etapie jest wtajemniczenie wiernych w działanie Boga poprzez znaki. Nastąpić musi ukazanie wiernym rzeczywistości nadprzyrodzonej, jaką zawierają i na którą wskazują znaki. Drugi stopień uczestnictwa w liturgii ma polegać na czynnym włączeniu się w kult. Stopień trzeci zaś na pełnym włączeniu się w misterium wraz z przyjęciem Komunii św., która należy do całości kompletnego uczestnictwa w Eucharystii oraz na realizowaniu w życiu skutków wynikających

mistagogiczny, formuje i wtajemnicza w znaki liturgiczne doświadczane w przeżywanym misterium, wtajemnicza w sprawowane sakramenty, zwłaszcza w sakrament Eucharystii, a w ostateczności wprowadza w tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Wspomniane elementy były obecne w przepowiadaniu piekarskim kardynała Karola Wojtyły.

WPROWADZANIE W DOKONUJĄCE SIĘ MISTERIUM

Element mistagogiczny w przepowiadaniu pełni między innymi rolę katechezy liturgicznej, której celem jest „wprowadzenie w misterium Chrystusa [...], przechodząc od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza, od sakramentów do misterii” (KKK 1075). Homilia, wyjaśniając sprawowane misterium – celebrowany sakrament, ma wiernym pomóc w dostrzeganiu Boga, który działa; ma uświadomić, że w sakramentalnych znakach spotykamy Chrystusa obecnego i działającego¹⁶. Ten element jest dostrzegalny w piekarskim przepowiadaniu kardynała Karola Wojtyły. Rok 1973 był w diecezji katowickiej czasem intensywnej pracy synodu. W homilii wygłoszonej 27 maja 1973 roku kardynał często odwoływał się do wybranego na pielgrzymkę hasła: „Przez Synod odnowienie w Chrystusie”. Dominującym tematem tego wystąpienia była wiara wymagająca ciągłego odnawiania. Nawiązując do przeżywanej Eucharystii, mówca odwołał się do wydarzeń z Wieczernika, których każda Eucharystia jest kontynuacją:

Drodzy Bracia, to wszystko się dzieje w Wieczerniku; stoimy przy ołtarzu, sprawuje się na nim najświętsza Eucharystia: tak było w Wielki Czwartek, tak jest wciąż. Tak jest tutaj dzisiaj na wzgórzu piekarskim, na tej Kalwarii Kościoła katowickiego. Stoimy w Wieczerniku w dniu zesłania Ducha Świętego, gdy znów tam byli apostołowie, uczniowie Chrystusa, i do których On powiedział: „Jesteście przyjaciółmi moimi”¹⁷.

Podobną aktualizację wydarzeń biblijnych zauważyć można w homilii z 29 maja 1977 roku. Już we wstępie swego wystąpienia mówca odwołał się do wydarzenia Zesłania Ducha Świętego, gdzie staje wobec nas Jezus Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały, mówiąc: „Pokój wam! Weźmijcie Ducha Świętego!” Nawiązując do aktualnego obdarowywania nas Duchem Świętym, kaznodzieja mówił:

I tego Ducha po swoim wniebowstąpieniu dał uczniom i daje nam. Wszyscy tutaj zgromadzeni jesteśmy prowadzeni przez Ducha. Wszyscy tutaj przychodzimy po Ducha, Ducha Świętego. On jest nieustającym darem, którego udziela nam Ojciec za

z sakramentów, np. jedności z Chrystusem i z Kościołem. Zob. T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Gościkowo-Paradyż 1988, s. 66, 67.

¹⁶ J. Baumgartner, *Verkündigung in Rahmen...*, s. 450.

¹⁷ *Mówię do Was...*, s. 37.

cenę tych rozkrzyżowanych ramion Jezusa Chrystusa, naszego Brata, podobnego nam, Człowieka pracy, Syna Maryi¹⁸.

Homilia, wtajemniczając wiernych w sakramenty, przygotowuje i budzi pragnienie do ich przyjęcia poprzez duchowe usposobienie człowieka oraz otwarcie go na zbawcze działanie Chrystusa. Wyjaśniając sens sakramentów i wskazując na zobowiązania wypływające z ich przyjęcia, przedłuża działanie sakramentów w codziennym życiu¹⁹. To zadanie wyjaśniania sensu sakramentów, zwłaszcza dokonującej się Eucharystii, wypełniało piekarskie przepowiadanie kardynała Karola Wojtyły. W homilii z 30 maja 1976 roku, nawiązując wielokrotnie do szczególnego posłannictwa osób świeckich, powiązał owo posłannictwo z działaniem Ducha Świętego u ochrzczonych i bierzmowanych:

Ta prawda mówi nam, że to, co się zaczęło w Dniu Zielonych Świąt w Wieczerniku jerozolimskim, trwa nie tylko w dziedzicach apostołskiej hierarchii Kościoła – biskupach i kapłanach – ale że to trwa w całym ludzie Bożym, we wszystkich bez wyjątku, którzy przyjęli sakrament chrztu świętego i bierzmowania. Wraz z tym sakramentem, stając się chrześcijanami, stając się dziećmi Bożymi, stając się wyznawcami Chrystusa, każdy z nas i wszyscy przyjmujemy równocześnie posłannictwo i odpowiedzialność. Posłannictwo Ewangelii: „Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody”. I odpowiedzialność za prawdę Bożą, za życie Boże, za kształt Boży ludzkiego życia. Bo na tym polega przecież cała istota Ewangelii, że życie Boże weszło w człowieka, w dusze ludzkie, w dzieje ludzkie²⁰.

Homilia jest wprowadzeniem do spotkania, które odrywa słuchaczy od słabości i wprowadza w plan miłości Bożej, która uświęca świat. Modelem takiej przemowy może być przepowiadanie Jezusa w synagodze w Nazarecie: *dzisiaj spełniło się Słowo, które usłyszeliście* (Łk 4,21). W czasie spotkania liturgicznego dochodzi do głosu Ewangelia, w której Bóg nawiedza wiernych w swoim słowie²¹. Dobitnie tę funkcję głoszonego słowa wydobywał kardynał Karol Wojtyła. Jest to doskonale widoczne między innymi w pierwszej piekarskiej homilii metropolity krakowskiego, z 26 maja 1968 roku:

[...] wiara, to jest nieustające przychodzenie Chrystusa do duszy, dzięki mocy Ducha Świętego. Czyż nas nie zdumiewa fakt, że Jezus Chrystus, który przeszedł przez tę ziemię, i to bardzo krótko, przed dwoma tysiącami lat – wciąż żyje?!

Znamy różne postaci dziejów, wielkie imiona starożytności, średniowiecza, współczesności, które w swojej epoce – dokonując gigantycznych czynów – wpisały się w kroniki

¹⁸ Tamże, s. 58.

¹⁹ H. Simon, *Homilia jako integralny element Eucharystii*, „Współczesna Ambona” 1987, t. 15, nr 3, s. 116.

²⁰ *Mówię do Was...*, s. 54, 55.

²¹ J. Baumgartner, *Verkündigung in Rahmen...* s. 436.

i historię. Jezus Chrystus tylko trzy lata nauczał w skromnej Galilei i umarł na krzyżu! Wszystkie wielkie postaci co najwyżej poprzez kroniki i dzieła historii wracają do naszej pamięci, ale w nas już nie żyją. A Jezus Chrystus wciąż w nas żyje! Jezus Chrystus wciąż do nas przychodzi! Przychodzi w mocy Ducha Świętego²².

Obecność Chrystusa wśród zgromadzonego ludu ukazywał kardynał Karol Wojtyła w homilii z 27 maja 1973 roku. Ten Chrystus – zdaniem kaznodziei – jak uczniów w Wieczerniku, tak i zgromadzonych na piekarskim wzgórzu nazywa przyjaciółmi. „*Wy jesteście przyjaciółmi moimi. Wy, ludzie ciężkiej pracy: hutnicy, górnicy, rolnicy, inżynierowie, inteligenci – Wy jesteście przyjaciółmi moimi*” (J 15,14)²³.

Homilia pełni rolę anamnetyczną, wspominając i uobecniając wydarzenia z przeszłości. W to wydarzenie zostają włączeni wszyscy, którzy dzieło to wspominają, a poprzez sakrament pełniej się z nim jednoczą. Proklamacja słowa Bożego jest wspomnianiem i uobecnianiem dzieła Jezusa Chrystusa. To Chrystus jest obecny w słowie Bożym i sam mówi w Kościele, kiedy czytane jest i wyjaśniane Pismo Święte (KL 7)²⁴. We wspomnianej już homilii z 26 maja 1968 roku krakowski kardynał wyraźnie akcentuje obecność Chrystusa, która jest powodem gromadzenia się ludu Bożego:

Jeżeli w dniu dzisiejszym mężczyźni i młodzieńcy z całego Śląska przybyli do Piekar, to sprowadziła Was tutaj obecność Chrystusa. Sprowadziła Was modlitwa, poprzez którą Chrystus w najprostszy sposób przychodzi do człowieka: i nie przestaje przychodzić. Jego przyście jest czymś najgłębszym, wewnętrznym, a równocześnie jest czymś społecznym: Chrystus wciąż przychodzi do całej ludzkości²⁵.

W tym samym przemówieniu kardynał Karol Wojtyła kontynuuje wcześniej podjętą myśl o Chrystusie przychodzącym w mocy Ducha Świętego, zaś przez kształtowanie naszej wiary i naszego życia, wciąż obecnym w wierzących. „Żaden wielki człowiek dziejów, minionych lub współczesnych, nie jest obecny w nas: jeden Chrystus ma taką obecność duchową, ale jakże bardzo realną, w nas wierzących”²⁶.

Celem przepowiadania homilijnego jest między innymi przygotowanie, ożywienie i dopełnienie celebracji liturgicznej. Homilia ma zwiastować Ojca działającego poprzez Chrystusa tu i teraz, w sprawowanym misterium; dąży też do tego, by słuchacze weszli pełniej w tajemnicę paschalną dzięki uczestnictwu w ofierze Jezusa Chrystusa i głębszemu jej zrozumieniu²⁷.

²² *Mówię do Was...*, s. 33.

²³ Tamże.

²⁴ W. Przyczyna, *Odnowa przepowiadania według Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Euntes docete*, red. S. Koperek, Kraków 1993, s. 153.

²⁵ *Mówię do Was...*, s. 33.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. E. Sobieraj, *Homilia według teologii posoborowej*, w: *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A.L. Szafrński, Lublin 1977, s. 177–180.

Kaznodziejstwo powinno pomagać w zrozumieniu roli Maryi w Bożym planie zbawienia przez kontemplację tajemnic Chrystusa oraz rozważanie posłannictwa Maryi w świetle Słowa, które stało się ciałem. Powinno przekazywać biblijne przesłanie w ten sposób, żeby przy tematach Wcielenia, działalności publicznej i ukrzyżowania Chrystusa jak również Jego wywyższenia, ukazywany był udział towarzyszących Mu ludzi. Tak jest zwłaszcza w przypadku Maryi, pełnej łaski Matki Bożej i milczącego świadka śmierci krzyżowej. Spojrzenie na Nią może rozbudzić świadomość specyficznej roli, jaka w historii zbawienia została wyznaczona jednostce na drodze zmierzającej do wiecznej, eschatologicznej wspólnoty z Bogiem²⁸. Zgromadzeni na piekarskim wzgórzu często wsłuchiwali się w wypowiedzi kardynała Karola Wojtyły o żywej i ciągłej obecności Maryi w życiu Jezusa i Kościoła. W homilii z 30 maja 1971 roku dominował temat obrony życia. Do odpowiedzialności za to życie zachęcał słuchaczy krakowski mówca:

Kiedy tutaj stajemy wobec Tej niezwyklej, jedynej Matki, pomyślcie o Waszej męskiej odpowiedzialności za życie, które macie przekazać, które przekazujecie w Waszych małżeństwach, w Waszych rodzinach. To tam znajdują się te fundamenty życia narodu, Kościoła – to tam!²⁹

Na jeszcze istotniejszą rolę obecności Maryi w życiu zgromadzonych wiernych wskazywał w homiliach z 26 maja 1968 roku i z 30 maja 1976 roku. To przez Maryję „Pan Jezus zstępuje wciąż pomiędzy ludzi, do ludzkich rodzin, społeczeństw, narodów, ludzkości” (26 maja 1968 roku)³⁰. Maryja była obecna wraz z Apostołami w Wieczerniku, w dniu Zesłania Ducha Świętego. Tam trwała z nimi na modlitwie, oczekując spełnienia Chrystusowej zapowiedzi mocy płynącej od Boga: *Otrzymacie moc zstępującego na was Ducha Świętego, i będziecie mi świadkami w Jeruzalem, w Samarii i aż po krańce ziemi* (Dz 1,8). „Z Maryją Bogarodzicą 40. dnia po zmartwychwstaniu, schodzimy z Góry Oliwnej i udajemy się, jak Apostołowie, do Wieczernika. [...] Przygotowywali się do tego samego dnia, do którego i my przygotowujemy się teraz, w tą dzisiejszą niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskim, która poprzedza bezpośrednio niedzielę Zesłania Ducha Świętego” (30 maja 1976 roku)³¹.

WPROWADZENIE W CHRZEŚCIJAŃSKIE ŻYCIE

Zadaniem przepowiadania, zwłaszcza homilijnego, jest doprowadzenie do przemiany życia poszczególnych słuchaczy. Homilia udziela wierzącym odpowiedzi na

²⁸ F. Courth, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, red. W. Beinert, Kraków 1999, s. 197, 198.

²⁹ *Mówię do Was...*, s. 29.

³⁰ Tamże, s. 26.

³¹ Tamże, s. 53.

usłyszane słowo Boże i wskazuje na jego owocność, wyrażającą się w praktyce życia. Dlatego zadanie homilii polega na wskazywaniu możliwych sposobów odpowiedzi na Boże wezwanie w codziennym życiu. Słuchacz powinien usłyszeć o tym, jak jego wiara ma być realizowana we współczesnym świecie³².

W czasie pielgrzymki do Piekar, 27 maja 1973 roku, kardynał Wojtyła wygłosił homilię, która skoncentrowana była na zagadnieniu wzrastania w wierze poprzez odnowienie w Chrystusie. Okazją do przedstawienia niniejszych treści był odbywający się właśnie synod diecezjalny. Mówca zachęcał do wiary świadomej i dojrzałej, a następnie ukazywał wiarę jako niezbędny element budowy Kościoła. To przez wiarę buduje się Kościół; przyjaźń z Chrystusem jest świadectwem wiary. Zdaniem mówcy, spotkanie piekarskie jest szczególną okazją do modlitwy o pomnożenie, wzbogacenie i pogłębienie wiary Kościoła. Kaznodzieja stawiał pytanie o istotę wiary i odpowiadając, zaznaczał:

Wiara to jest słowo Boga żywego, wypowiedziane do człowieka. [...] Wiara to jest odpowiedź człowieka żywego dana Bogu żywemu; dana myślą, dana sercem, dana życiem całym: żywy człowiek odpowiada żywemu Bogu we wierze. [...] To odpowiedź dawana słowu Bożemu, Duchowi Bożemu, światłu Bożemu przez człowieka. [...] ³³.

W homiliach krakowskiego kardynała można dostrzec zalecaną w wypowiedziach kaznodziejskich strukturę: najpierw mówić o tym, co Bóg dał nam w Chrystusie Jezusie, ukazać działanie Boga (indyktyw zbawczy), a następnie z tego wyciągać nakazy moralne (imperatyw moralny), które są odpowiedzią człowieka na miłość Boga. Łaska zbawienia i Duch Święty dają moc do wypełniania zobowiązań moralnych³⁴.

W czasie pielgrzymki w 1977 roku rozważano temat: „W Duchu Świętym i Maryi nasza nadzieja”. Pielgrzymka odbywała się w dniu Zielonych Świąt, gdy przeżywano jednocześnie Diecezjalny Rok Maryjny. Kardynał najpierw wskazywał na obdarowanie, które jest owocem Zesłania Ducha Świętego na uczniów i wszystkich wierzących. To Boży Duch tworzy pełnię człowieczeństwa, zaś Uroczystość Zesłania Ducha Świętego mówi o wielkości człowieka i jego godności. Duch Boży tworzy pełnię ludzkiego życia. „To dla człowieka Chrystus wyciągnął swe ramiona na krzyżu, ażeby mógł mu niejako otworzyć drogę do ducha ludzkiego, do ludzkich dusz, do ludzkich serc i do ludzkich ciał”. Następnie z tego przesłania kaznodzieja wysunął wniosek moralny, zobowiązanie stawiane współczesnym uczniom Chrystusa. Mówca wspominał

³² M. Brzozowski, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego 1981/82*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1981, nr 107, z. 5, s. 257–261.

³³ *Mówię do Was...*, s. 34.

³⁴ J. Kudasiewicz, H. Witezyk, *Kontemplacja Chrystusa – ikony Miłosiernego ojca. Medytacje biblijno-kerygmatyczne*, Kielce 2002, s. 7, 8.

o pladze pijaństwa, która wyrządza ogromne spustoszenie w społeczeństwie i rodzinach:

Wiemy, jak wielkie zło wyrządza w naszym społeczeństwie, w naszych warsztatach pracy, w naszych rodzinach, a wreszcie po prostu w człowieku. Bo ten człowiek, któremu Jezus Chrystus dał Ducha Świętego, musi być godny swojego człowieczeństwa. Nie może nim szargać i poniewierać. Nie może siebie samego bezczęścić, pozabawiać zdrowych zmysłów czy używania rozumu, a zwłaszcza tego, co najwięcej mówi o człowieku, poczucia odpowiedzialności³⁵.

Zadaniem mistagogicznego elementu przepowiadania kaznodziejskiego, który realizowany jest poprzez wtajemniczenie, jest wprowadzenie słuchaczy w chrześcijańskie życie. Udając się do swoich codziennych obowiązków, słuchacz musi wiedzieć, że Bóg postawił mu określone zadania oraz oczekuje na nie odpowiedzi. Odpowiedź ta realizuje się na trzech płaszczyznach ludzkiego życia: wiary, nawrócenia i miłości³⁶. Zwłaszcza pierwsza z tych płaszczyzn znajdowała miejsce w piekarskim przepowiadaniu krakowskiego metropolity. Cała niemal treść wspomnianej już homilii z 27 maja 1973 roku dotyczyła bezpośrednio tematu wiary. Również zachęta do nawrócenia była treścią licznych homilii, wygłoszonych w Piekarach przez kardynała Karola Wojtyłę. Jego zdaniem, nawrócenie, pojednanie z Bogiem jest warunkiem pojednania z samym sobą i pojednania międzyludzkiego:

[...] wiemy, że pojednanie jest potrzebne człowiekowi. Jest mu nieodzowne pojednanie z Bogiem; jest człowiekowi nieodzownie potrzebne pojednanie ze sobą samym. Współczesny człowiek jest rozbity, jest skłócony ze sobą samym. A to wewnętrzne rozbitcie i skłócenie ma na pewno swoje źródło w oderwaniu od Boga. Jest potrzebne i nieodzowne ludziom pojednanie wzajemne w każdym kręgu. W kręgu rodzinnym – bo inaczej nie da się żyć wspólnie i wychowywać nowych pokoleń (26 maja 1974 roku)³⁷.

Każda homilia, uwzględniając aspekt mistagogiczny, powinna podawać wskazania praktyczne, czyli ukazywać konkretne możliwości zastosowania słowa Bożego w życiu słuchaczy. Jest to szczególnie aktualny wymóg, gdyż współcześnie wielu wiernych jedynie podczas Mszy św. ma sposobność zetknięcia się z nauką chrześcijańską, wobec czego homilia powinna obejmować pełny wykład chrześcijaństwa³⁸. Autor analizowanych tekstów często odwoływał się do tego postulatu, stawianego przez współczesną homiletykę. W części parenetycznej swojego przepowiadania zachęcał do chrześcijańskiego wychowania młodzieży i dzieci, do poszanowania życia nienarodzonych,

³⁵ *Mówię do Was...*, s. 61.

³⁶ Zob. Z. Adamek, *Wprowadzenie do programu homiletycznego 1993/94*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1993, nr 131, z. 5/6, s. 257–267.

³⁷ *Mówię do Was...*, s. 41.

³⁸ Zob. L. Kuc, *Homilia*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 288, 289.

troski o budowę nowych kościołów (26 maja 1974 roku), do zdobywania prawdziwego pokoju (25 maja 1975 roku), do zaangażowania się świeckich w dzieło apostołowania, do sprzeciwiania się strukturom narzucającym obce systemy moralne i obrony chrześcijańskich korzeni rodziny (30 maja 1976 roku), do poszanowania dnia świętego, dnia odpoczynku – niedzieli (29 maja 1977 roku), do odrzucania systemów społecznych, ekonomicznych i politycznych, w których człowiek jest poddany innym ludziom (23 maja 1978 roku). Czasami operacjonalizacja stosowana przez kardynała Karola Wojtyłę przybierała formę zachęt bardzo konkretnych:

Bardzo wam radzę, Moi Kochani, ażebyście nieraz czytali Pismo Święte, żebyście także z tym Pismem Świętym chodzili do pracy. [...] Otóż bardzo wam to radzę. Tam są najgłębsze światła, tam są najgłębsze prawdy i wtedy człowiek nie da się uprowadzić półprawdom, ćwierćprawdom, pozorom. Wtedy widzi całą prawdę i to prawdę o człowieku (23 maja 1978 roku)³⁹.

Wprowadzanie w chrześcijaństwo związane jest z przekazywaniem nauki Kościoła, obejmującej poszczególne prawdy wiary. Wierzący, którzy przez chrzest należą do Chrystusa, powinni wyznawać swoją wiarę wobec ludzi. Aby mogli to czynić, muszą ją najpierw poznać. Homilia, wprowadzając wiernych w liturgię, a dzięki liturgii w życie chrześcijańskie, ma ukazywać sposoby realizacji wezwania Bożego, skierowanego do człowieka. Szczególnie powinna być widoczna zachęta wiernych, aby składając ofiarę Chrystusa, uczyli się czynić dar z samych siebie. Homilia ma ukazywać konkretne możliwości zastosowania słowa Bożego w życiu słuchaczy. Ilościowo bardzo istotną część wypowiedzi kaznodziejskich kardynała krakowskiego stanowiły fragmenty dotyczące sensu ludzkiej pracy. Świadom, iż większość słuchaczy piekarskich rozważań stanowią „ludzie ciężkiej pracy”, głosił im swoistą Ewangelię pracy:

[...] sprawa człowieka pracy od początku, od Księgi Rodzaju jest zespolona z prawdą o Bogu, z rzeczywistością Boga, – powiedzieliby dzisiejszym językiem – z wymiarem Boga. Jak bardzo głęboko jest sprawa człowieka z Bogiem po prostu zespolona. Bo przecież człowiek jest obrazem Bożym i tylko wtedy jego sprawy, nawet najbardziej codzienne, są na prawdziwie ludzkim poziomie, jeśli odpowiadają wymogom obrazu Bożego (23 maja 1978 roku)⁴⁰.

Jednocześnie mówca wielokrotnie podkreślał niebezpieczeństwo uczynienia pracy nadrzędną wartością ludzkiego życia. Szczególne znaczenie miała ostatnia kardynalska wypowiedź, z 23 maja 1978 roku:

Mówią czasem [...], że wszystko trzeba przekreślić dla tej jednej sprawy: dla pracy, bo ona – praca – utworzyła kiedyś człowieka i stale go tworzy. Więc trzeba wszystko inne

³⁹ *Mówię do Was...*, s. 71.

⁴⁰ Tamże, s. 72.

wyeliminować. Wszystko inne przekreślić. Wszystko rozpatrywać tylko pod kątem przydatności do pracy, pod kątem siły produkcyjnej. Drodzy bracia! Bez względu na to, jaki wyznajecie światopogląd, mówimy wam tu całym naszym pielgrzymim zgromadzeniem: nie wystarczy! [...] Człowiek więc, który jest stworzony do pracy, jest równocześnie stworzony do człowieczeństwa. I praca o tyle wchodzi w bilans postępu, o ile służy rozwojowi człowieczeństwa. Warunkiem rozwoju i człowieczeństwa jest praca, jednakże rozwija się człowieczeństwo człowieka przez prawdę i przez miłość i te zasadnicze współczynniki rozwoju człowieczeństwa są z sobą ściśle powiązane. Kiedy więc mówimy o pracy ludzkiej, kiedy domagamy się, ażeby ta praca odpowiadała wymogom człowieczeństwa, musimy widzieć człowieka w pełnym jego wymiarze. Człowiek jest powołany do miłości. [...] Trzeba, ażeby człowiek poprzez swoją pracę, poprzez jej owoce, mógł wypracować warunki dla tego, co jest jego miłością. I to pierwszeństwo miłości przed pracą jest także nieodzowne dla pracy⁴¹.

Wydaje się, że zwłaszcza te słowa dobrze korespondują z myślami zapisanymi ponad ćwierć wieku później, kiedy już jako Jan Paweł II, odwołując się do zadań biskupa, stwierdził, iż biskup musi umieć słuchać ludzi, którym głosi Dobrą Nowinę. Biskup nie może być głuchy na sytuację, w której toczy się życie jego słuchaczy, bo zadaniem każdego biskupa jest słuchanie Boga i ludzi⁴². Wojtyła w przepowiadaniu piekarskim wielokrotnie dawał świadectwo wsłuchiwanie się w pytania jemu współczesnych. Wtajemniczał swoich słuchaczy w dokonujące się misteria, wprowadzał w prawdy chrześcijańskie oraz głosił zasady moralnego życia wierzących w Chrystusa. W ten sposób spełnił wymóg mistagogiczności kaznodziejskiego posługiwania, przez co w czasach narzekania na brak tego elementu w przepowiadaniu słowa Bożego u wielu kaznodziejów, może być przykładem dla współczesnych głosicieli Bożego słowa.

* * *

Jednym z wymiarów wielkości Jana Pawła II jest tajemnica niezwykłej skuteczności głoszonego przez niego słowa Bożego. Podczas pontyfikatu wygłosił ogromną ilość przemówień, homilii, kazań, w których ukryta jest swoista homiletika, poprzez którą nie tylko wskazywał na poszczególne prawdy wiary, ale również był nauczycielem kaznodziejstwa⁴³. To, co w pełni zostało dostrzeżone w posługiwaniu kaznodziejskim Jana Pawła II, można było zaobserwować już wcześniej. Zapowiedź wielkości kaznodziejskiej przyszłego Ojca Świętego znajdujemy w posłudze kaznodziejskiej kardynała Karola Wojtyły, także tej sprawowanej w sanktuarium piekarskim.

⁴¹ Tamże, s. 67.

⁴² Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 40.

⁴³ G. Siwek, *Encyklika życiem pisana*, „Biblioteka kaznodziejska” 2005, nr 149, z. 4, s. 29.

MYSTAGOGICAL ASPECTS IN PREACHING OF CARDINAL KAROL WOJTYŁA IN THE SANCTUARY OF OUR LADY OF PIEKARY

Summary

Cardinal Karol Wojtyła several times preached the homily during the annual pilgrimage of men to Our Lady of Piekary. Mystagogy was the key element in his speeches. Preaching the Word of God should be a reminiscence and a presentation of the work of Jesus Christ. The goal of preaching is to transform the life of each individual who listens to the word of God and to point him to all of the possibilities on how to answer to God in daily life. The listener should hear how his or her faith is going to resonate in the contemporary world. The content of mystagogical homilies of Cardinal Karol Wojtyła in Piekary was clearly seen in initiation in the mysteries of faith and the rules of Christian life.